

1. dzień Mistrzostw Polski w Toruniu

Sprinty i biegi przez płotki na 60 metrów były ozdobą pierwszego dnia 65. PZLA Halowych Mistrzostw Polski w Arenie Toruń.

- Ponad 500 najlepszych polskich lekkoatletów przyjechało do Torunia, aby w wyjątkowym miejscu, jakim jest Arena Toruń walczyć o medale Mistrzostw Polski i kwalifikację do marcowych Halowych Mistrzostw Europy. Mam nadzieję, że podczas tego weekendu wielu zawodników spełni swoje sportowe marzenia, a kilka rekordów Polski zostanie na toruńskiej ziemi pobitych - **powiedział podczas ceremonii otwarcia prezydent Torunia Michał Zaleski.**

Emocje w turnieju zaczęły się bardzo szybko. W pierwszej sobotniej sesji Natalia Kaczmarek i Kajetan Duszyński wypełnili w biegu na 400 metrów minima na nadchodzące Mistrzostwa Europy (5-7 marca w Toruniu).

Obrońca tytułu Kajetan Duszyński uzyskał 46.85 poprawiając rekord życiowy. Poniżej 47 sekund pobił także Karol Zalewski – 46.98. Trzecią serię eliminacyjną wygrał Dariusz Kowaluk (47.14), w czwartej rywali zdystansował Jakub Krzewina (47.04).

Najszybsza w eliminacjach była Natalia Kaczmarek, która w czwartej serii osiągnęła czas 52.82 i po interesującej walce na bieżni pokonała Kornelię Lesiewicz.

- Wygrało moje doświadczenie. Chciałam wygrać serię z dobrym czasem, żeby mieć dobry tor w finale - **mówiła po zejściu z bieżni Kaczmarek.**

Ewa Swoboda zdobyła piąty z rzędu tytuł mistrzyni Polski w biegu na 60 metrów. Podopieczna Iwony Krupy uzyskała w Toruniu znakomity wynik 7.10, przesuwając się na trzecie miejsce w europejskich tabelach.

- Biegło mi się dziś bardzo dobrze. Z każdym startem biegam szybciej. Za chwilę mistrzostwa Europy, tam będę bronić tytułu. Już samo bieganie tam ze złotym numerem startowym zobowiązuje - **przyznała Swoboda.**

Druga na mecie była Klaudia Adamek (7.34), a trzecia broniąca tytułu Marika Popowicz-Drapała (7.36).

Znakomite wyniki padły w finale biegu sprinterskiego. Zwycięzca – Remigiusz Olszewski – pokonał 60 metrów w 6.59 i poprawiając rekord życiowy przesunął się na szóste miejsce w polskich tabelach historycznych (dzieli je z Ryszardem Pilarczykiem).

- Lubię biegać w hali i lubię tą toruńską halę. Dziś byłem gotowy na 6.55. Miałem drobny problem z kolcami, ale jest rekord życiowy w najważniejszym biegu w sezonie więc jest dobrze. Wiadomo, że mało startowałem w tym sezonie, ale pozostają mi dwa tygodnie do mistrzostw Europy, które są imprezą docelową. Tam chcę powalczyć jeszcze mocniej – **zapewnił Remigiusz Olszewski, który w sobotę sięgnął po siódmy z rzędu tytuł mistrza Polski w sprincie na 60 metrów.**

Szybki był też wicemistrz kraju – Przemysław Słowikowski finiszował z czasem 6.65. Zaledwie 0.01 sekundy wolniej od wynoszącego 6.68 wskaźnika na halowe mistrzostwa Europy pobiegł brązowy medalista Rafał Łupiński.

W pierwszej fazie finałowego biegu na 60 metrów przez płotki pań liderką była Pia Skrzyszowska, ale w drugiej części dystansu wyprzedziła ją Karolina Kołeczek. Doświadczona zawodniczka z Sandomierza minimalnie wyprzedziła młodszą rywalkę finiszując z rekordem życiowym 7.96. Najlepszy wynik w karierze uzyskała także druga na mecie Skrzyszowska. 20-letnia warszawianka uzyskała w Toruniu 7.98. Wysoką formę młodszej koleżanki docenia złota medalistka mistrzostw.

- Taka rywalizacja jest bardzo dobra. Możemy się tylko cieszyć, że mamy tak świetną ekipę płotkarską. Tutaj w Toruniu na mistrzostwach Europy będziemy za dwa tygodnie walczyć o jak najlepsze pozycje – **przyznała Karolina Kołeczek.**

Brązowy medal zdobyła Klaudia Wojtunik (8.20).

W wolnym biegu na 1500 metrów złoty medal wywalczyła, z czasem 4:24.04, Martyna Galant. Srebrny medal zdobyła Klaudia Kazimierska (4:24.33), a brązowy Eliza Megger (4:24.53).

Zaciętą walkę w biegu mężczyzn na 1500 metrów stoczyli Michał Rozmys i Marcin Lewandowski. Na mecie lepszy był rekordzista kraju, który uzyskał 3:40.14. Niewiele stracił do niego Rozmys – finiszował z czasem 3:40.26.

- Michał to rozwijający się chłopak. Nie jeden raz udowydniał, że umie szybko biegać. Jednak żeby takiego starego lisa jak ja pokonać to potrzebna jest cała wataha. Robię swoje, krok po kroku zmierzam ku celom. Dzisiejszy start był jednym z przystanków w drodze to tego co najważniejsze - **mówił po biegu Lewandowski.**

Trzeci był obrońca tytułu Adam Czerwiński - 3:44.13.

Od pierwszej kolejki konkursu trójskoku prowadziła Adrianna Szóstak, która zmagania rozpoczęła od próby na 13.39. Później obrończyni tytułu poprawiła się jeszcze uzyskując 13.49 oraz 13.56 i ostatecznie z takim wynikiem zdobyła trzeci z rzędu złoty medal halowych mistrzostw Polski. Drugie miejsce zajęła Agnieszka Bednarek (13.15), a trzecia z wynikiem słabszym zaledwie o trzy centymetry od wyniku wicemistrzyni Polski była Karolina Młodawska.

Dziewiąty w karierze tytuł halowego mistrza Polski w trójskoku wywalczył w sobotni wieczór Adrian Świdorski. W najdalszej próbie osiągnął 16.62. Drugie miejsce zajął Karol Hoffmann (16.05), a trzecie Filip Sacha (15.39).

W skoku wzwyż Norbert Kobielski wygrał z wynikiem 2.22. Srebrny medal zdobył Mateusz Kołodziejewski (2.19), a brązowy Gracjan Wiśniewski (2.12).

Naama Berenstein mistrzostwo Polski w skoku o tyczce wywalczyła pokonując w pierwszej próbie 4.10. Później bez powodzenia atakowała jeszcze 4.30. Srebrny i brązowy medal zdobyły Anna Łyko i Victoria Kalitta - obie zaliczyły w Toruniu 4.00.

Kulomiotka Klaudia Kardasz trzykrotnie w konkursie przekroczyła 18 metrów, a wynikiem 18.57 zapewniła sobie prawo startu w halowych mistrzostwach Europy oraz na igrzyskach w Tokio.

- Wiedziałam, że stać mnie na próbę powyżej 18 metrów, ale 18.57 to dla mnie pozytywne i duże zaskoczenie - **cieszyła się po konkursie Klaudia Kardasz.**

Drugie miejsce zajęła w sobotę Maja Ślepowrońska (16.56), a trzecie Ewa Różańska (15.91).

Po skoku w dal Paulinę Ligarską i Adriannę Sułek dzieliło zaledwie 9 punktów. Bydgoszczanka w finałowym biegu na 800 metrów początkowo biegła z tyłu stawki, ale zaimponowała ekspresowym finiszem. Ruszyła na nieco ponad okrążenie przed metą i w isticie sprinterskim tempie mijała rywalki. Na mecie uzyskała czas 2:24.73, ale ostatecznie została zdyskwalifikowana za przekroczenie wewnętrznej linii bieżni.

W obliczu tego złoto odebrała Paulina Ligarska (4353 pkt.), srebro Julia Słocka (4076 pkt.), a brąz Edyta Bielska (3902 pkt.).

Drugie miejsce z wartościowym wynikiem 4353 pkt. zajęła Paulina Ligarska. Pierwszy medal halowych mistrzostw Polski w kategorii seniorów zdobyła Julia Słocka – podopieczna Marka Rzepki brąz okrasila dorobkiem 4076 pkt.

W eliminacjach biegu na 800 metrów najlepsze czasy uzyskały Angelika Cichocka (2:05.79) i Joanna Jóźwik (2:05.82) oraz Adam Kszczot (1:49.10).

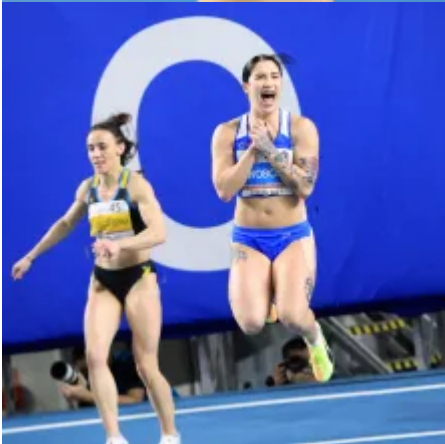
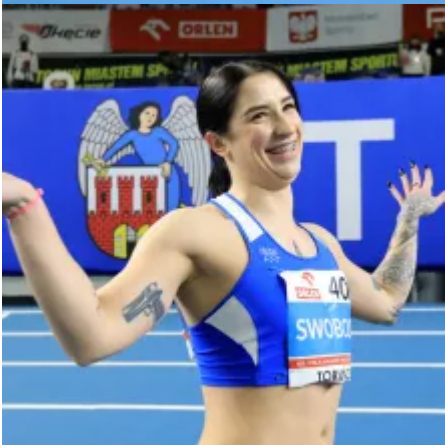
- Zmieniłem bardzo dużo w przygotowaniach, a dziś czuję, że mogę pobiec na rekord życiowy, czyli poprawić własny rekord Polski - przyznał po eliminacjach Kszczot.

Na półmetku rywalizacji siedmioboistów ze dobrym wynikiem 3446 pkt. liderem jest Paweł Wiesiołek. Zawodnik Warszawianki ma realne szanse na przekroczenie w siedmioboju 6000 punktów i ustanowienie rekordu życiowego. Warto dodać, że Wiesiołek jest już pewny udziału w marcowych halowych mistrzostwach Europy.

Tekst: Maciej Jałoszyński

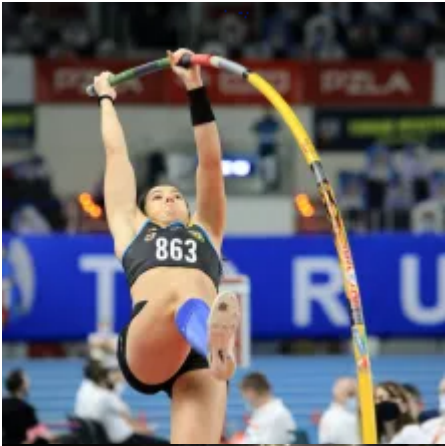
Fot. Sławomir Kowalski







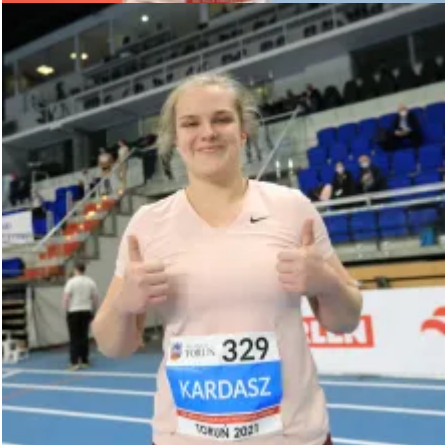




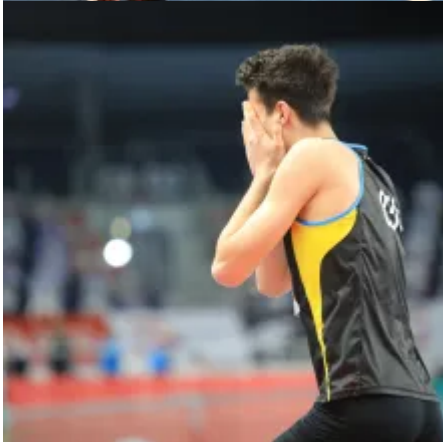












- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)